

ŚMIECI I PLASTIKOWA ZAGŁADA

Na świecie produkowanych jest 16 000 butelek plastikowych w ciągu... 1 sekundy!
A do wyprodukowania bawełnianego t-shirta, jak niektórzy oceniają biorąc pod uwagę cały proces twórczy, potrzeba ok. 2,5 tys. litrów wody!!

To pokazuje skalę zniszczeń jaką fundujemy Ziemi i następnym pokoleniom.

Odzież, którą nosimy, w większości jest wykonana ze szkodliwych dla środowiska substancji. Akryl, nylon, poliester i ich pochodne produkowane z ropy naftowej rozkładają się setki lat wprowadzając do środowiska m.in. mikrowłókna/mikroplastik będące efektem ich powolnego rozkładu. Mikroplastik powstaje w wyniku rozpadu struktury materiału fotodegradowalnego, który nie ulega pełnemu rozkładowi. Za każdym razem, kiedy ubranie jest prane, ponad 700 000 (!!!) mikroskopijnych włókien uwalnia się do wód rzek, jezior, mórz i oceanów. Według raportu IUCN z 2017 roku od 15% do 31% całego plastiku uwalnianego do oceanów stanowi mikroplastik uwalniany przez produkty gospodarstwa domowego i produkty przemysłowe, ale także z większych wyrzucany jako odpady elementów plastikowych, które ulegają bardzo wolnej degradacji np.: w drodze do mórz i oceanów.

IUCN oblicza, że 35% tego zanieczyszczenia wody pochodzi z prania tkanin syntetycznych. Tylko Europa i Azja Środkowa zrzucają do oceanów ekwiwalent wagowy 54 toreb plastikowych na osobę na tydzień. W efekcie do środowiska w tym głównie do oceanów trafiają miliony ton sztucznych mikrowłókien !!! Ocenia się, że obecnie na powierzchni oceanów unosi się około 100 mln ton plastiku i innych surowców.

Z tak szybkim przyrostem produktów produkowanych z tworzyw sztucznych w tym szczególnie jednorazowych opakowań równie szybko powiększają się wysypiska śmieci, z czasem osiągające niewiarygodne wręcz rozmiary. Szokujące 1 miejsce zajmuje wysypisko, które zostało uformowane siłami natury przez prądy morskie jakby Natura chciała pokazać co człowiek robi z Ziemią – to znajdująca się pomiędzy kontynentami Wielka Pacyficzna Plama Śmieci jakby „zbieranych” na powierzchni dla unaocznienia szkodliwego działania człowieka. Została odkryta w 1997 roku przez Charlesa Moore’a. Szacowana masa dryfującej plamy wynosi 45–129 tys. ton i jej powierzchnia to aż ok. 1,6 mln km². Ta sztuczna, dryfująca olbrzymia masa śmieci składa się głównie z 99,9% z tworzyw sztucznych i jest pięciokrotnie większa niż powierzchnia Polski lub trzykrotnie niż powierzchnia Francji. Zagęszczenie dryfujących w niej odpadków w ciągu ostatnich 40 lat wzrosło śr. z 0,4 kg na km kw. do już 1,23 kg na km kw. (stan na 2015r), czyli przeszło trzykrotnie więcej. Jeśli nie zrobimy nic dla środowiska – jej masa nie przestanie rosnać.

Głównym składnikiem Wielkiej Palmy Śmieci są odpady o wielkości powyżej 5 cm. Szacuje się, że jest to ok. 96 proc. całkowitej masy odpadów. Ale jednym z najgroźniejszych składników jest właśnie mikroplastik, czyli drobinki o średnicy liczonej w milionowych częściach metra. Plastikowa materia w postaci pyłu tworzącego nie zwartą masę lecz zawieszinę stanowi aż ok. 8 proc. masy zawiesziny. Mikrowłókna/mikroplastik w oceanach i morzach są potykane przez organizmy w nich żyjące, stając się częścią łańcucha pokarmowego by potencjalnie (za karę?!) skończyć na naszych talerzach i w naszych organizmach!!!!.



Jakie są tego skutki niech każdy sobie dopowie.

Jedwab, len i bawełna są „zdrowsze” dla Ziemi, mimo, iż w procesie ich rozkładu do atmosfery przedostaje się szkodliwy metan.

Wiele firm m.in. odzieżowych rozumiejąc skalę problemu zmienia swoje podejście do produkcji wprowadzając materiały z odzysku tworzyw i zwiększa udział materiałów z włókien naturalnych. Każdy z nas powinien uświadomić sobie, że swoim postępowaniem może przyczynić się do pogorszenia stanu środowiska naturalnego lub i o to apelujemy do polepszenia jego stanu. Fundacja Wspierania Ekologii „ECO FOR LIFE” rozpoczyna przyznawanie „Zielonych Cegiełek” dla tych firm, organizacji a nawet dla osób fizycznych za przynajmniej redukcję tych działań w swoim otoczeniu, które niosą negatywne skutki dla środowiska.

Fundacja wspiera akcję Nature needs heroes, która wpisuje się w filozofię Fundacji.

Autor : Jerzy Czaplejewicz